GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 75. — W Srodę dnia 19. Września 1827.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania, dnia 18. Września.

Srogi cios, zadany domowi Xięstwa Ichmość Namiestnikostwa przez śmierć JO. Xiążęcia Ferdynanda Radziwiłła, Rotmistrza w woyskach królewskich, natchnął JW. Administratora Generalnego Wolickiego, Proboszcza metropolitalnego gnieźnieńskiego, pobożną, uczuciom iego, równie iak wszystkich mieszkańców W. Xięstwa, odpowiadaiącą myślą, wyprawienia w kościele metropolitalnym solennego nabożeństwa żałobnego za duszę ś. p. młodego, powszechnie żałowanego Xiążęcia. Na ten obchód przeznaczony był dzień wczorayszy. Za odezwaniem się dzwonów wszystkich kościołów, zaczęły się o godzinie 10tey wigilie, które wspólnie przez Duchowieństwo świeckie i zakonne odśpiewane zostały. Po wigiliach celebrował JW. Administrator Generalny solenną mszą przy stósowney muzyce żałobney. Wysokie Władze, na których czele JW. Prezes Naczelny, dopełniaiąc inwitacyi JW. Administratora Generalnego, znaydowały się na tym obrzędzie. Po ukończoney mszy, znany z swoiey kaznodzieyskiey wymowy Jmć Xiądz Kolanowski, teraz Proboszcz kościoła S. Woyciecha, wszedłszy na ambonę, uczcił pamiątkę zgasłego Xiążęcia głosem, żałosne na wszystkich słuchaczach sprawuiącym wrażenie. Po kazaniu odśpiewane zostały solennie kondukty. — Katafalk, odznaczaiący się równie uymuiącą prostotą, iak dobrym gustem, urządzony był według pomysłu W. JXiędza Officyała Przyłuskiego. W pośrodku kirem przyozdobionego kościoła, wznosiła się na poważnym katafalku, pokrytym kosztownym dywanem, trumna, zbliżaiąca się swym kształtem do starożytnych popielnic hetruskich; na iey wierzchu leżały oznaki rycerskie, wykazuiące stopień godności woyskowey, iaką nieboszczyk był zaszczycony. Naywyższy stopień czoła katafalku zdobił wspa-

miały i kosztowny krzyż, zabytek zamożności dawnych Biskupów i dowód zarazem ich szczerego przywiązania do swéy oblubienicy; resztę zaś mieysca przodkowéy części tey smutnéy budowy, zapełniło symetrycznie na srebrnych świecznikach rozstawione światło iarzęce, które płomień niwecząc pod podnóżkiem krzyża, wskazywało nam, iż się paliło w ofierze Zbawcy świata, który z miłości ku ludziom, za ich ułomności na krzyżu umarł. Prawy i lewy bok katafalku zaięły niezliczonéy ilości poważne kościelne kandelabry, odpowiadaiące swéy wielkości dźwigaiąc świece; stopniowane ich ustawienie, uroczy widok oku sprawiało. Dwie podstawy Jońskiego porządku, unosiły aniołów z bronzu, trzymaiących w ręku wyięte z pisma świętego i do kwitnącego wieku zmarłego Xiążęcia zastósowane napisy: „*Raptus est, ne malitia mutaret intellectum ejus*“ — i drugi: „*Dilecta erat Deo anima illius, propter hoc properavit eam educere de medio iniquitatum*“. Tylną część katafalku zamykały dwa obeliski, w stylu egiptskim zbudowane; na iednym z nich widzieć się dawała wpośród wieńca wawrzynowego cyfra nieboszczyka, drugi przedstawiał herb iego rodzinny. Resztę mieysca między katafalkiem a murami kościoła zapełniło zgromadzone na ten smutny obrządek Duchowieństwo tak świeckie iako i zakonne miasta Poznania. — Kościół napełniony był osobami ze wszystkich stanów.

Ten był hołd religiyny, który wczoray w przybytku Pańskim złożono pamiątce tak wcześnie z pośród nas uniesionego do tayników wieczności Xiążęcia, syna Dostoynych, powszechnie uwielbianych Rodziców!

Z Berlina, dnia 14. Września.

JW. Motz, rzeczywisty Tayny Minister stanu i finansów, powrócił tu z prowincyy westfalskich.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z nad granicy polskiéy, dnia 26. Sierpnia.

Podług wiadomości z głębi Rossyi, stoiąca przeciw Persyi armia, ktora, iak się zdaie, poniosła nieiaką stratę więcéy przez choroby, aniżeli przez nieprzyiaciela, odbierze pewnie ieszcze posiłki. Kilka oddziałów woyska wyruszyło z swoich stanowisk po nad Dnieprem i puściło się w pochód w południowo-zachodnim kierunku.

Francya.

Z Paryża, dnia 6. Września.

Dnia 3. m. b. rano o godzinie wpół do 6téy wyiechał Król do St. Cloud. Całą drogę od stolicy do Soisson odbył Monarcha przez szereg niezliczonych bram tryumfalnych; wszędzie brzmiały nayżywsze okrzyki radości na widok ukochanego Monarchy. Miasta, wsie, gościńce, które przebywa, napełnione są ludem; w wielu mieyscach wołał Król na pocztylionów: „Nie tak prędko, moi przyiaciele, radbym każdego widział.“ Pierwszego dnia doiechał Król do Laon, gdzie obiadował publicznie i znaydował się na świetnym balu. Nazaiutrz słuchał mszy ś. w kościele katedralnym, a zostawiwszy dowody łaski i dobroczynności ruszył w dalszą drogę do Lafere. Kontent iest Król z przyięcia w tém mieście i po całéy drodze.

Dnia 5. pracował Jego Królewiczoska Mość Delfin z Prezydentem Rady Ministrów.

Generał Gourgaud kazał w 5 tuteyszych gazetach umieścić list, w którym, nieszczędząc nayostrzeyszych wyrazów dla Pana Walter Skotta, powieść iego iakoby miał był zamiar zdradzić swoiego dobroczyńcę przed Ministeryum Angielskiém, nayniegodziwszą potwarzą nazywa. Twierdzi on, iż Napoleon nigdy niemyślał o ucieczce. „Gdyby był miał istotnie tę myśl — pisze Generał — byłby się wcale inaczéy biał. Byłby się starał, zniewolić sobie Pana Hudson Lowe, nie obietnicami pieniędzy i zaszczytów, leczswoią uprzeymością, powabem swoiego obcowa-

nia, dzielnością wpływu wielkich gieniuszów. Udział, ktoryby więziony bohatyr wpoił był w swoich strożów, byłby wzbudził zaufanie, złagodził ostrość środkow ostrożności, pomnożył sposoby ucieczki. Złoto, odwaga, szczęście, byłyby domierzyły reszty. Napoleon tak mało myślał o potaiemnéy ucieczce z wyspy S. Heleny, iż wyobraźnia iego niezaprzątała się nawet planami tego rodzaiu. Przekonany zupełnie, iż koley wypadków niezawodnie go znowu kiedyś stawi na scenie świata, zaymował się tylko rachubą, kiedyby się do tego pora wydarzyć mogła, niemyśląc o tém, iż śmierć przerwie prędzéy pasmo dni iego życia." Generał Gourgaud oświadcza, iż przed odiazdem swoim do Europy, nigdy nierozmawiał z Panem Hudson Lowe, że wtenczas mowił tylko z nim przymuszony tą okolicznością, i to w obecności Barona Stürmer, że nigdy nierozmawiał z żadnym Ministrem Angielskim, że nigdzie niemasz od niego ani iednego wiersza, ktoryby za zeznanie iego uważać można, że nigdy niepowiedział nic takiego, czémby honor swoy mogł splamić, że nareszcie ta tylko okoliczność powodować mogła Pana Waltera Skotta do pisania takich fałszow, aby usprawiedliwić wielką surowość, z iaką się z więźniem S. Heleny obchodziło. Nazywa on książkę W. Skotta chybioną, o 10 lat spóźnioną obroną postępowania Ministrow Angielskich, które iuż należycie ocenioném zostało.

Gazety nasze doniosły były, iż Margrabia Mataflorida stoi na czele junty rokoszan w Katalonii. To powodowało Margrabiego do oświadczenia publicznie, że iuż od miesiąca Lutego roku bieżącego niemiészka w Baionnie lecz w Agen, i że od ustania Regencyi w Urgel niemiał udziału w publicznych sprawach Hiszpanii. Oświadcza on, iż nigdy niebędzie miał żadnych związków z buntownikami, i że uczucie iego niezmiennéy dla Króla Ferdynanda wierności, pokrzepia go przeciw potwarzom, które o nim rozszerzaią. Zemsta z przyczyny zabronienia mu powrotu do Hiszpanii iest słabością, nad którą iest wyższym.

Ostatnie wiadomości z Konstantynopola donoszą o przybyciu tam Generała Hrabiego Ferning, szwagra Posła naszego przy Porcie ottomańskiéy. Zwiedził on Egipt aż do granic Nubii, wyspy Archipelagu i Grecyą. W chwili wysiadania na ląd w Konstantynopolu ocalił życie młodéy turczynce, córce pewnego znakomitego Turka, która upadłszy w morze iuż bliską była utonienia. Ten tchnący ludzkością uczynek, tém większe na muzułmanach zrobił wrażenie, że Hrabia na wielkie niebezpieczeństwo swe własne życie naraził.

Goniec Francuzki zawiera listy Kapitana Maillet do Pana Poirel, który dawniéy zostawał w służbie greckiéy, w ktorych oskarzenia gazet greckich przeciw Półkownikowi Fabvier odmalowane są iako dzieło intrygi. „Kommodor Hamilton — pisze Poirel — starał się iuż od m. Listopada, aby nakłonić rząd grecki do powierzenia Generałowi Church naczelnego dowodztwa nad woyskiem lądowém. Dokazał tego; że zaś Fabvier przez swoie dotychczasowe posługi większe zdawał się mieć do tego prawo, chciano go się przeto pozbyć. Otrzymał on był rozkaz, ażeby zaprowadził proch do Akropolis, i oświadczono mu, iż uskuteczniwszy to zlecenie, wyidzie zaraz z warowni. Lecz dano mu także zapieczętowany list do dowodzców w Akropolis, rozkazuiący im wyraźnie, ażeby go w niéy zatrzymali. Zamknięty w Akropolis, starał się napróżno nakłonić pogrożkami Karaiskakiego, ażeby go wypuścił, przedstawiaiąc mu, iak niepotrzebnym iest w warowni, i ile pożyteczniéyszymi ludzie iego stać się mogą zewnątrz. Cochrane nie wahał się wypróżnić po większéy części magazyny, które Fabvier założył w Methana, i zabrać działa." Zarzucaią Generałowi Church, iż próżnował w przystani Phalerus, zamiast ożywiania swoią przytomnością męstwa żołnierzy. Dowódzcy greccy tylko na rozkaz Generała Church, który dnia 29. Maia odebrali, poddali warownię. Nakoniec krwawe zaburzenia w Nauplii przypisuią iedynie Klephtom, w szkole Alego Baszy wychowanym, którzy więcéy się uważaią za zdobywców, niżeli za obrońców Grecyi. Grivas i Photomara należą do tych cudzoziemskich naczelników.

Jedna z gazet zapewnia, iż wkrótce wyidzie ciekawy zbior pod tytułem: „Listy wielbłądorysia w Paryżu do wielbłądorysia w Londynie."

Konstytucyonista powiada: Wątpić niemożna, iż Don Michał poiedzie do Lizbony dla obięcia tamże rządu z przyzwoleniem brata swego Don Piotra, lecz tylko pod tytułem Namiestnika Cesarza. — Ludzie świadomi rzeczy twierdzą, że iuż od miesiąca naięto dla niego mieszkanie w Paryżu. Rzecz iasna, iż Pan W. A'Court wpływał do wszystkich działań, aby Don Michała posadzić na tron. Okazuie się wprawdzie bardzo dobrze, iż Don Piotr przychylał się do tego; że zaś musiał przedsięwziąść stósowne środki odebrawszy wiadomość o niebezpieczněy chorobie Regentki, i zresztą Don Michała tylko swoim Namiestnikiem mianował, niemożna ieszcze było nic wnioskować względem iego teraźnieyszych postanowień, które mógł mieć zamiar przedsięwziąść za odebraniem ostatnich wiadomości z Portugalii a mianowicie téy, iż niektórych iego dekretów wcale niedopełniono. Któż może zgadnąć, czyli właśnie nie dla tego opuszcza Brazylią, iż bratu swoiemu powierzył Portugalią. — Tenże Dziennik powiada: Bliski powrot Don Michała do Portugalii zaprząta wszystkie stronnictwa. Wszakże ta okoliczność, iż Xiążę ten nie przemocą osiąga rząd, lecz że mu go brat iego Don Piotr powierza, niezniwecza nadziei pod względem konstytucyi. Don Piotr starać się będzie przedewszystkiem o iéy utrzymanie, upatruiąc naylepszy do tego środek w bracie swoim. Sam nawet Infant niemoże dla swéy własnéy pomyślności inaczéy działać iak na korzyść konstytucyi. Nieszczęśliwe doświadczenie Hiszpanii będzie dlań nauką. Nadto naród Portugalski nie iest iuż tym, który Don Michał opuścił. Nie iest ani spokoynym, ani zarówno myślącym; naturalny skutek walki dawnych i nowych zasad. W takiém rzeczy położeniu bardzo iest niebezpieczno, zapalać umysły, a to dzieie się zawsze przez reformę. Musi więc być iego, kraiu i ludu korzyścią, ażeby utrzymał istnieiący teraz kształt rządu, kształ rządu konstytucyinego; tak on się wtenczas prędko ustali, iż przeciwne sobie stronnictwa widząc niepodobieństwo sprowadzenia iakiéy zmiany, łatwo się do teraźnieyszéy formy rządu przyzwyczaią.

Dziennik Sporów zawiera następuiący list z Konstantynopola dnia 8. Sierpnia: Od ogłoszenia traktatu Londyńskiego Porta bardzo groźną przybrała postać. Wszystko okazuie, iż Sułtan daleki od lękania się otwartéy woyny, ma owszem nadzieię, zachęcić naród do spełnienia swoich życzeń. Zapewniaią, iż Reis-Effendi oświadczył, że nadszedł nareszcie czas, gdzie Porcie niepozostaie żaden inny środek, iak tylko zniszczyć dyplomatyczne intrygi pomocą dzielnych kroków. Umie Dywan bardzo dobrze ocenić swe położenie, gdy tymczasem pośredniczące mocarstwa nieznaią może nawet celu swoiego pośrednictwa. Naylepiéy zagadka zostanie rozwiązaną przez siedm wież, do których każe Sułtan wtrącić obcych Ministrów, którzyby się poważyli przełożyć mu traktat londyński. Zdaie się zresztą, iż Ministrowie trzech pośredniczących mocarstw nieuważaią wcale za rzecz niepodobną, iżby Sułtan względem nich odświeżył dawne postępowanie przeciw Posłom mocarstw nieprzyiacielskich. Pan Stratford Canning i Pan Ribeaupierre otrzymali iuż instrukcye względem przełożenia traktatu; lecz nieuczynią tego, dopóki i Generał Guilleminot nieodbierze stósownych rozkazów.

Wyszło tu u braci Baudouin pismo zbiiaiące wydane przez Pana Waltera Skotta życie Napoleona, które ma bardzo gruntownie wykazywać niegruntowność autora szkockiego.

Dnia 30. Sierpnia towarzystwo wspierania ogrodnictwa wyprawiło pierwszy festyn. Zebrawszy się do iednego z naypięknieyszych ogrodów obiadowało pod umaionym pawilonem; naypierwsi artyści akademii królewskiéy dali koncert; spełniono toast na zdrowie Króla, iako opiekuna ogrodnictwa.

Nagrody za naylepszy twor muzykalny otrzymali w tym roku: pierwszą P. Guiraud, uczeń Pana Lesueur, drugą Pan Déspréaux, trzecią Pan Gilbert, uczniowie Bertona.

Dnia 8. Września.

Dzienniki nasze napełnione są opisami podróży Króla, który iest wszędzie z naywiększym przyimowany zapałem. Przed St. Quentin zebrało się około 40tu stroynie przybranych rzemieślników, którzy pomimo usiłowań straży honorowéy, chcącéy temu przeszkodzić, konie wyprzęgli i ciągnęli powóz aż do hotelu Prefekta. Za swoiém do tego mia-

sta przybyciu obeyrzał Król niektóre fabryki, a w kościele katedralnym położył kamień węgielny wielkiego ołtarza. Ludwik Święty (IX.) położył był roku 1257. pierwszy kamień węgielny tego ołtarza. Strawiwszy Król 3 godziny na chodzeniu po ulicach wśród tłoczącego się i okrzyki radości wydaiącego ludu, opuścił miasto, obdarzywszy choynie rzemieślników i ubóstwo. — Dnia 5. przybył Król do Valenciennes, gdzie był z wielką uroczystością przyięty. Po wielkim obiedzie był na balu, na który się piészo udał.

Słychać, że nasz pobożny Monarcha z innemi celami swoiéy podróży łączy i ten, aby dopełnić ślubu uczynionego obrazowi Nayśw. Panny w Lierse.

Gazeta Fr. mniema, że Generał Jermołow, który przybył do Frankfortu, do Francyi przyiedzie na mieszkanie.

Dnia 28. z. m. wypłynęła fregatta Aurora z Tulonu z taynémi zleceniami. Podług listów z Marsylii, doniesienia z morza zawieraią wiadomość o wzięciu okrętu francuzkiego przez korsarzy algierskich. Z tego powodu nagrody assekuracyine z Marsylii do Havre podniosły się z ½ na 4 od sta.

Towarzystwo dramatyczne angielskie rozpoczęło onegday swoie widowiska w teatrze Odeon. Sala była do natłoku napełniona.

W liście swoim datowanym z Paryża dnia 6. Września 1827. donosi Pan Eynard niemieckim i szwaycarskim towarzystwom wspierania Greków, iż podług listu Hrabiego Viaro Capo d'Istria z Korfu dnia 8. Sierpnia, Grecy niezmiernie się raduią z powodu zawartego pod dniem 6. Lipca traktatu, a przeciwnie Turcy w Albanii bardzo są zatrwożeni. Cochrane zabrał turecką korwettę od 24 dział i galiotę. (Doniesiono o tém urzędownie do Korfu.) Zaburzenia w Nauplii ustały. Półkownik Bawarski Heideck mianowany iest dowódzcą warowni Palamedes. Flotta francuzka, która się pokazała była na wysokości Korfu, złączy się z eskadrą angielską i zawinie razem z nią ku końcowi Sierpnia na Archipelag. Bliską iest chwila oswobodzenia Grecyi — pisze Pan Eynard — lecz nienależy zaprzestawać opatrywania Greków w potrzeby żywności. Przyiemno będzie trzem wielkim mocarstwom widzieć te tchnące miłością bliźniego ofiary.

Trybunał zawyrokował, iż pismo tyczące się pogrzebu Pana Manuel zasługuie na karę z powodu obrażenia rządu i zachęcania do buntu. Główne punkta oskarzenia upatruią w opisaniu tego, co zaszło przed przybyciem karawanu na cmentarz i w mowie Pana Schonen, Radzcy przy Król. Sądzie.

Z Compiegne donoszą, iż dziewczynka, maiąca pomieszanie zmysłów zapaliła wieś Choisy au Bac. Dwie trzecie téy wsi spłonęły w ogniu, a mieszkańcy utracili całe swe mienie wraz z tegoroczném żniwem. Woysko znacznie się przyłożyło do ugaszenia ognia.

Podobnie iak Margrabia Mataflorida zapiera się Hrabia Onate wszelkich związków z rokoszanami w Katalonii.

Na miesięczném posiedzeniu akademii lekarskiéy rozbierano znowu wniesioną przez Doktora Chervin kwestyą: czyli żółta febra iest zarażliwą lub nie. Doktor Sedillot starał się w obszernéy rozprawie dowieśdź, iż ta rzecz nie iest ieszcze gruntownie roztrząśnioną, aby o niéy ostatecznie stanowić można; wnosił więc o odroczenie dalszych naradzeń; lecz akademia odrzuciła ten wniosek i przystąpiła do narady, któréy atoli wypadek nie iest ieszcze wiadomy.

Naywiększą część onegdayszego Monitora zapełniaią mowy, które miano do Króla pod iego bytność w Laon i Cambrai i udzielone na nie łaskawe odpowiedzi.

Z Madrytu donoszą: „Piękne koszary artylleryi i inżynieryi w Alcala, dawniéy klasztor Jezuitów, zostały pierwiastkowemu celowi powrócone.“

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 27. Sierpnia.

Onegday obchodzono u dworu imieniny Infantki Ludwiki Karoliny. — Król choruie na podagrę. Wnoszą ztąd, iż dwór opuści zimne San Ildefonso i uda się do Eskurialu.

Onegday dał Pan Calomarde ucztę wszystkim Ministrom. Poprzedziła ią wielka rada gabinetowa pod prezydencyą Króla, na któréy znaydował się także Xiążę San Carlos. Potém wyprawiono gońców do Lizbony, Paryża, Londynu i Barcelony, a czwarty wyiedzie iutro rano do Drezna i Wiednia. Apostolscy wnosili formalnie o przywrócenie in-

zwizycy.; lecz Król miał się stanowczo przeciw temu oświadczyć.

Słychać także o niepokoiach w innych częściach państwa. Pod Daroca (Aragonia), w Nawarze, równie iak w gorach Rondy (Andaluzya) daią się spostrzegać podeyrzliwe poruszenia. Wczoray wieczor przebił ieden Królewski ochotnik drugiego. Przyczyną tego była kłotnia między nimi o to, iak się Król brać powinien względem Negrów.

Rada Stanu ukończyła swe roboty około budżetu przyszłego roku. Wydatki ustanowione na 427 millionow Realów, przychody na 400 millionów, *deficit* wynosi 27 mil., ale się zapewne pomnoży przeszło na 60 millionów.

Wczoray przybiegł tu goniec z Paryża i poiechał niebawnie do San Ildefonso.

Wiadomości z Katalonii są iak były. Generał-Major Carratala zbił w dniu 16. bandę Karakola, która w tém spotkaniu 20 w zabitych utraciła. — W Walencyi wiadomość o oddaleniu Pana Recacho sprawiła nieiakie zamięszanie.

Pocztę z Barcelony do Walencyi zrabowano blisko tego ostatniego miasta.

Buntownik Don Jacinto Castan wydał odezwę w formie manifestu, w którey wzywaiąc Katalończyków do broni, maluie cierpienia, iakich Hiszpania doznała przez uzurpacyą Xiążęcia pokoiu, Napoleona a nareszcie Kortezów.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 22. Sierpnia.

Nowy Nuncyusz Papiezki, X. Giuliani, przybył tu z Genui wczoray wieczor.

Wczoray zawinęła tu angielska fregatta Lyra z depeszami do Admirała i Posła angielskiego.

Do Mirandy przybył przed 14 dniami Generał-Porucznik i 20 żołnierzy od armii hiszpańskiéy, którzy porzucili Hiszpanią i udadzą się do zakładu Cascaes.

Przed 8 dniami aresztowano pod Lamego pewnego naczelnika gweryllów, który wykrzykiwał: Niech żyie Don Miguel I.!

Anglia.

Z Londynu, dnia 8. Września.

Dnia 3. pokoie były otwarte u Jego Król. Mości w zamku Windsor, gdzie przez Lorda Goderich, PP. Huskisson, Herries i Ch. Grant byli przedstawieni. Pan Huskisson otrzymał pieczęć iako Sekretarz Stanu w wydziale osad, Pan Herries pieczęć kanclerstwa skarbowego, na co też złożyli potém przysięgę w taynéy Radzie; a Pan Grant pocałował Krola w rękę z powodu mianowania go Prezydentem wydziału handlowego.

Oto iest teraźnieyszy skład naszego gabinetu: Pierwszym Lordem Izby Skarbowéy, Lord Goderich; Kanclerzem Izby skarbowéy, Pan Herries; Sekretarzem Stanu w wydziale spraw zagranicznych, Podhrabia Dudley and Ward; Sekretarzem Stanu w wydziale woiennym i osad, Pan Huskisson; Sekretarzem Stanu w wydziale spraw wewnętrznych, Margrabia Landsdown; Generalnym mistrzem artylleryi, Margrabia Anglesea; Lordem Kanclerzem, Lord Lyndhurst; Prezydentem taynéy rady, Xiążę Portland; Taynym Pieczętarzem, Hr. Carlisle; Prezydentem Izby handlowéy i Podskarbim marynarki, Pan C. Grant; Prezydentem naywyższego dozoru administracyi Indyiskiéy, Pan Wynn; Ministrem woyny, Lord Palmerston; Kanclerzem Xięstwa Lancaster, Lord Bexley; Intendentem mennicy, Pan Tierney; Nadintendentem borów i lasów, Pan Sturges Bourne.

We środę odbyła się rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych, na którey znaydowali się PP. Herries i Grant, a Lord Bexley i Lord Kanclerz także ze wsi na nią przybyli.

Dzisieyszy numer gazety *Times* obszerny podaie wywód wewnętrznéy i zewnętrznéy różnicy zwalonego iuż teraz całkiem systematu kastlereaghskiego od dzisieyszego.

Zmianą urzędu Pana Huskisson zawakowało iego mieysce w Parlamencie. Czy ie będzie chciał na nowo przyiąć, przy iego tak trudnym urzędzie, iest rzeczą wątpliwą.

Ważny członek parlamentowy dla Szkocyi, Lord Archibald Hamilton, brat Xięcia Hamilton, umarł.

Wczoray Margrabia Palmella i Hr. Sillareal, (który nieustąpił ieszcze swego urzędu iako Poseł Król. Portugalski, mieli kilkagodzinną

naradę w wydziale zagranicznym. I wczoray pracował Palmella w tymże wydziale.

Mianowany Kanclerzem Irlandyi dotychczasowy Lord-Chief-Baron, Pan W. Alexander, ma iuż lat 75, i chociaż to iest bardzo zacny, daleki od wszelkiego wpływu zdań politycznych prawnik, uważaią go przecież za niestósownego do tego ciężkiego urzędu w kraiu mu zupełnie obcym.

Globe donosi, iż z Rio Janeiro przybył znakomity Portugalczyk z dekretem Cesarza mianuiącym Infanta Don Michała Regentem Portugalii, i że z nim do Wiednia iedzie. Do tego ma zmierzać rozmowa PP. Palmella i Villareal na dniu 29. p. m. z Lordem Dudley miana w wydziale zagranicznym. „Cesarz, pisze daléy *Globe*, powziął zapewne tę myśl w przekonaniu o rzetelności młodego Xięcia i w nadziei, że mocarstwa europeyskie wspierać będą odtąd system konstytucyiny. Ale ten krok mieć będzie ten zły skutek, iż niepokoiu nabawi konstytucyonistów w Portugalii, a nieprzyiacioł rządu nadzieie ożywi. Ten iednakże dowód zaufania Cesarza powinienby natchnąć Xięcia chęcią odpowiedzenia mu godnie, pełnienia wiernie swoich powinności i nienadużywania powierzonéy mu władzy. Ostrożni statyści austryaccy, którzy chociaż nieprzyiaciołmi są rządów konstytucyinych, to iednak bardziéy ieszcze nienawidzą wszelki rodzay niespokoyności i zmiany, wystawią mu nieszczęście, iakieby za sobą pociągnąć musiała wszelka reakcya. Co się tyczy postępowania Anglii przystoiącego, to, iak zawsze, wyraźne iest i stałe. Nie dozwoliliśmy tego, aby obce mocarstwa przepisywać miały prawa Portugalczykom; ale z drugiéy strony niechcemy się sami mięszać w interessa tego kraiu. Przypuścić należy, że Cesarz, z własnego natchnienia dawszy konstytucyą Portugalii, znaydzie też środek, iakkolwiek połączony z trudnościami, do utrzymania tego kształtu rządu; gdyby to przypuszczenie miało być mylne, to środki zapobieżenia złemu nie są w naszéy mocy; wszakże zabezpieczywszy sobie własne prawa, zostawić drugim wolność wykonywania swoich; i dla tego mniemamy, że woyska angielskie po powrocie Don Michała nie długo zabawią w Portugalii.

Jak widać, na giełdzie paryskiéy zupełnie przeciwnie niż na naszéy sądzono o dostaniu się na regencyą Don Michała. Mniemano bowiem, iż wyprowadzimy nasze woyska z Portugalii iak Francuzi z Hiszpanii, czego sobie giełda Paryzka bardzo życzy, wróżąc ztąd utrzymanie powszechnego pokoiu w Europie bez względu na los Hiszpanii i Portugalii. Kto lepiéy sądzi, to przyszłość pokaże; iednakże ta materya, w niedostatku innéy, przez kilka dni spekulantów zatrudniała.

Z Wiednia przez Paryż doszła wiadomość z dnia 26. p. m., że dwor zupełnie iest przygotowany do maiącéy wkrótce nastąpić podróży Don Michała do Portugalii, i że dane zaręczenie, iż konstytucyą utrzyma. Czy na Anglią czy na Hiszpanią poiedzie, nie wiadomo.

List nadeszły z Rio Janeiro donosi, że Cesarz własną ręką pisał list do naszego Monarchy, prosząc go, aby iako przyiaciel i sprzymierzeniec wspierał system konstytucyiny w Portugalii przez swoie *bona officia*.

Listy z Konstantynopola donoszą pod d. 10. Sierpnia, że Pan Stratford Canning wydał rozkaz iednemu z okrętów liniowych, zbliżyć się do Dardanelów, aby w pewnym razie nań mógł wsiąść; ale podobno znowu cofnął rozkaz. — Z Jamaiki donoszą z dnia 20. Lipca o przybyciu do Kartageny Boliwara.

Mamy wiadomości z Kartageny z dnia 27, a z Bogoty dnia 16. Czerwca, gdzie niecierpliwie oczekiwano przybycia Boliwara. List z Kartageny takiéy iest treści: Od czasu, iakem pisał dnia 10, niewydarzyło się nic nowego, oprócz że kongres przyiął amnestyą z powodu zayść w Caracas, Guayaquil i t. d., która, iak się spodziewam, dobry mieć będzie skutek, i obok wzbraniania się przyiąć Boliwara i Santandra złożenia urzędów, niejedności koniec położy. Jeżeli ci dway bohatyrowie zgodnie działać zechcą, to wszystko dobrze póydzie. Tutay Oswobodziciela ieszcze niebyło, ani wiadomości o nim.

W kwartale bieżącym iuż 400,000 Funtów miało wpłynąć opłaty zbożowéy.

Rozmaite Wiadomości.

Chcąc czytelnikom gazety naszéy o zamożności w dawnych wiekach mieszkańców Poznania dać wyobrażenie, umieszczamy

Postanowienie względem służących, w roku 1535 ogłoszone.

(Tłumaczone z łacińskiego.)

Znaiąc, że zwierzchności Burmistrza i Magistratowi przystoi i do nich należy wszystko, cokolwiek razi i gorszy, przytłumiać, aby przykładem złych, uczciwi i dobrzy, iakby zarazą iakąś dotknięci, do wszelkich występków nie skłaniali się, zatém: *My Burmistrz, Wóyt, Rada, Ławnicy, Przysiężni i Starsi cechów miasta Poznania*, zważywszy: że czeladź, szczególniéy zaś służące, w nieuczciwe i sprosne wyradzaią się obyczaie, a wzgardziwszy boiaźnią boską, wszelkie starania swoie na zbytek we wszystkiém, a naybardziéy w odzieniu, obracaią, i daleko większe, niż zasługi czeladzi pozwalaią, na bramy u szat i stroie, wydatki czynią, zaczém idzie, że umysł ku złym rzeczom skłaniaią; a tak się zdarza, że czeladź państwo swoie kradnie, nierządu patrzy, i bezecnéy rozpusty dopuszcza się, przeto postanawiamy, ażeby niżéy opisane artykuły wiecznemi czasy w mieście Poznaniu zachowywano, i na przyszłość wszyscy, którzykolwiek na urząd Burmistrza będą wyniesieni, pod przysięgą zachowywać, strzedz i bronić tych ustaw, byli obowiązani:

1) Żadnéy z służących, mamek, lub tych, które w piwiarniach służą, niewolno głowy swéy stroić lub okrywać aksamitem (serico villoso), adamaszkiem lub atłasem; ani na mieyscu publiczném pokazywać się w czapkach iedwabnych, kunami lub popielicami podbitych, pod karami, które niżéy się oznaczą.

2) Żadna służąca nie będzie na przyszłość nosiła chustek (strophia), kaplerzy (thorale)*, kitlicz lub naszyików z aksamitu, adamaszku, atłasu (atlaso cartecio), kamlotu (serico undulato) lub iakiegobądź rodzaiu wymyślonych, pod karami niżéy określonemi.

3) Zakazuiemy: żeby żadna z rzeczonych służebnic sukni swoiéy aksamitem, adamaszkiem, atłasem, łasicami, gronostaiami i popielicami niebramowała. Wolno im iednakże suknie stroić półatłasem, ale tak, żeby bramowanie nie przechodziło szerokości trzech palców dziewczyny, która w takiéy sukni chodzi.

4) Żadna służąca niemoże nosić sukien szerokich, pospolicie sajanami zwanych, bardzo fałdzistych. Mogą iednakże używać tego rodzaiu odzienia, byle tylko siedm lub ośm fałd miało, a to pod karami niżéy naznaczonemi.

5) Kiedy oko lubieżne i często i łatwo bywa rażone, postanawiamy więc: ażeby żadna z służebnic do kaftaników swoich (indusiis) złota, tkanego śrebra, albo pereł nieprzydawała, ani na ręku pierścionków, ani pasów złotych lub śrebrnych nie nosiła, ani też szyi łancuszkami śrebrnemi, złotemi, iedwabnemi lub iakiemibądź nie stroiła. Nadto zabraniamy służącym naszyików iedwabnych, wykwintnie tkanych; także noszenia trzewików z skóry zameszem czyli leszem zwanéy, ażeby całe ich poruszenie ciała i stróy, nie przepych, lecz przystoyne obyczaie obiawiały, a pieniądze nie na zbytki trwoniły, ale na przyszłość na posag sobie zbierały.

A gdyby która z służebnic, mamek, lub szynkarek piwa, przeciw ninieyszéy naszéy uchwale i postanowieniu wykroczyła, pierwszy raz sześć groszy * kary zapłaci; potém, gdyby powtórnie ustawę naszą przestąpiła, dwanaście groszy za karę złoży; a gdyby i trzeci raz iéy nieposłuszeństwo i zuchwałość spostrzeżono, bramy lub rzecz postanowieniem naszém zakazaną utraci. Jeżeliby zaś czwarty raz winną się stała lekceważenia i nieuległości ustawom naszym, będzie z miasta wypędzoną, bez naymnieyszéy nadziei, żeby do niego kiedyś znowu wrócić mogła.

* gorsetów.

* Grosz pospolity polski w roku 1536 miał wartości cokolwiek więcéy, iak 11 groszy teraźnieyszych.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 75.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 19. Września 1827.)

Austrya.

Z Wiednia, dnia 11. Września.

(Z Dostrz. Austr.)

Podług niezawodnych prywatnych listów z Konstantynopola dnia 22. Sierpnia, flotta turecko-egiptska, złożona z 89 żagli, wypłynęła z portu alexandryiskiego dnia 31. Lipca. Flotta ta, razem z stoiącemi iuż w Nawarynie okrętami, wynosić będzie 120 żagli. Znaydowało się na niéy 5 do 6000 ludzi woyska.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 21. Sierpnia.

(Z gazety Powszechnéy.)

Dnia 26. m. b. Posłowie dworów Rossyiskiego, Angielskiego i Francuzkiego podali przez swoich tłómaczów Porcie traktat na dniu 6. Lipca w Londynie zawarty, wraz z notami, stanowiącemi dwutygodniowy termin do przyięcia ofiarowanego w nim pośrednictwa. — Dnia 1. Sierpnia wypłynęła z Alexandryi flotta egiptska 100 żagli mocna z 4000 woyska lądowego, udaiąc się do Nawarynu.

Dnia 22. Sierpnia.

(Z téyże gazety.)

Układy tyczące się Grecyi, zbliżaią się do swego końca, i dzień stanowczy wkrótce nadeydzie. Dnia 16. m. b. Ministrowie Angielski, Rossyiski i Francuzki podali wspólnie konwencyą z dnia 6. Lipca, która „ultimatum" w sobie zawiera. Gdy tłómacze podawali tę konwencyą, zapytał ich się Reis Effendi o treść ich noty, a gdy ci oświadczyli, iż niewiedzą, położył ią na stronę, bez poświadczenia odebrania. Termin do deklaracyi, ustanowiony dawniéy na 30 dni, skrócony iest na dni 15, tak iż od iutra za tydzień upływa. Powiadaią, iż Pan Stratford Canning prosił C. Król. Internuncyusza Ottenfels, ażeby radził Dywanowi przyięcie propozycyy trzech mocarstw, lecz ten niechciał się tego podiąć. Na doradzcze przełożenie Pruskiego Ministra, Pana Miltitz, miał Reis-Effendi wczoray odpowiedzieć, iż ultimatum iest wekslem, który niebędzie zapłaconym. Tak stoią rzeczy do dnia dzisieyszego i z niecierpliwością wyglądaią dnia 31. Sierpnia, iako dnia, w którym termin upływa.

Rozmaite wiadomości.

Xiążę Oranii wyiechał dnia 7. m. b. do obozu pod St. Omer. Poiechał tam także Baron Fagel. — Kollegium filozoficzne w Löwen znayduie się w kwitnącym stanie.

Dnia 29. z. m. trzy rossyiskie fregatty woienne powracaiące z północnego na baltyckie morze, przepłynęły koło Kopenhagi.

W Frankforcie n. M. rozeszła się pogłoska powzięta z listów wiedeńskich, iż dwa korpusy woyska tureckiego ciągną do Multan i Wołoszczyzny dla obsadzenia tych xięstw.

Pani Catalani znayduie się teraz w Stokholmie, a Panna Henryka Sontag w Wrocławiu, gdzie, iak wszędzie, powszechne wzbudza podziwienie.

Pleban Buelens w Antwerpii, autor poematu łacińskiego, w którym się znaydowały wiersze wymierzone przeciw panuiącéy religii, rzą-

dowi i t. d., został od Sądu przysięgłych osądzony na iednoroczne więzienie i na zapłacenie kosztów processowych.

PP. Taillefer i Peyrounene, doktorzy francuzcy, wyznaczeni na missyą naukową przez towarzystwo geograficzne paryskie, wsiądą na okręt przy końcu t. miesiąca w Anvers, w celu udania się do Kolumbii. Wysiądą w Kartagenie, zkąd maią zacząć swoie badania. Wydział korrespondencyi towarzystwa geograficznego przygotował dla tych naturalistów bardzo ważną pracę, która obeymuie historyą fizyczną, moralną i polityczną téy okolicy, i która ma na celu skompletować i dokończyć, co Pan Humboldt zostawił ieszcze do czynienia. Dla ułatwienia im poszukiwań, towarzystwo geograficzne darowało im mappy i instrumenta fizyczne.

Angielska recepta z 14go wieku.

Jak się tylko pokaże ospa trzeba pacyenta obwinąć dobrze w prześcieradło koloru szkarłatnego lub też czerwonego, i wszystko naokoł pacyenta powinno być tego koloru. Środek ten pomógł synowi królewskiemu, a zatém bez wątpienia iest niezawodny. — Tę receptę napisał John Gaddesden, pierwszy, który sprawował urząd nadwornego chirurga w Anglii za Edwarda III.

SEYM SZLĄSKI.

(*Dalszy ciąg.*)

Nayiaśnieyszy Pan raczył zezwolić na założenie w Leubus domu dla obłąkanych na umyśle, mogących być wyleczonymi, i dwóch innych dla chorych bez nadziei odzyskania rozumu, w Plagwitz i w Brzegu, dla prowincyi szląskiéy, przeznaczaiąc na pierwszy część budynku dawnego klasztoru w Leubus, a na ostatni dawny klasztor kapucyński w Brzegu. Względem urządzenia tych domów i wykazania funduszów, żądano od seymu proiektów w dwunastéy propozycyi; na którego podanie darowane zostały dane z kassy rządowéy forszusy 25,000 Tal. na założenie domu dla obłąkanych w Leubus, przydatki z kassy dotąd wypłacane na takiże dom, połączony z domem kary w Jaworze, przeniesiono na instytut prowincyalny, maiący się założyć w Plagwitz; a budynki konwentu i prałackie, wraz z ogrodem konwentu dawnego klasztoru cysterskiego w Leubus, z zastrzeżeniem Fiskusowi prawa własności, oddano prowincyi na czas trwania tego instytutu, z obowiązkiem utrzymywania budynków i gruntów, i z tém zapewnieniem, że w razie przeniesienia znayduiącego się obecnie w Leubus sądu, prowincya nie ma się obawiać żadnego prawa do wynagrodzenia. Stany wzięły razem na siebie utrzymywanie i ubieranie biednych obłąkanych i innych chorych, mogących być przyiętemi do instytutu; ale prosiły, aby inne na nich wydatki z kassy rządowéy dawane były. Odmówiono tego, a razem oświadczono w rezolucyi, że potrzeby urządzenia i utrzymania tego instytutu, maią być dane pod doyrzałą rozwagę Stanów, ustalone, i iednostaynie rozłożone na cały związek szląski; a za to ustać ma w szczególnych gminach powinność utrzymywania mieyscowych biednych, mogących się dostać do tego instytutu. Do zarządzania tym instytutem uznano za rzecz naystósownieyszą urządzić Kommissye mięszane.

Propozycya trzynasta podała Stanom pytanie, o ile ustawy względem uregulowania stósunków panów i włościan dadzą się zastósować do zagród w Górnym Szląsku, albo też czy takowe, iako służebnicze, nie są stósowne do regulowania; któreto pytanie, podług rezolucyi, oddane zostało do roztrząśnienia Rady Stanu, a obecnie w 13. num. Zbioru praw tegorocznego w deklaracyi z dnia 18. Lipca załatwionêm iest.

Czternasta i ostatnia propozycya tyczyła się wypracowanego przez Regencye szląskie proiektu do uregulowania pensyy wysłużonych dla nauczycieli. Zastanawiaiąc się nad tém Stany, to sobie wzięły za zasadę, iż opatrzenie zasłużonych nauczycieli mieyscowych, którzy stali się niezdatnymi, nie iest powinnością gmin, ale rządu. Rezolucya królewska zbiia tę zasadę prawném zobowiązaniem się każdego szkolnego związku w szczególności, do dostarczenia sobie przez się sposobów do tego potrzebnych, i prawną konkurencyą do-

miniów i gmin w zaopatrzaniu ubogich, i rezerwuie naradzanie się w tym przedmiocie przyszłemu seymowi.

(*Dokończenie w następnym numerze.*)

OBWIESZCZENIE SZKOLNE.

Popis publiczny wszystkich klass tuteyszego Król. Gimnazyum, na który Szanownych rodziców, opiekunów naszych uczniów i wszystkich przyiaciół nauk uniżenie zapraszam, odbędzie się w dniach 27., 28. i 29. Września, a zakończy się uroczyście dnia 1. Października.

Dnia 26. Września otrzymaią uczniowie zaświadczenia szkolne z upłynionego półrocza.

Od dnia 3. aż do 5. Października włącznie, codzień popołudniu o godzinie 3ciéy, będą examinowani uczniowie nowo przybywaiący do szkół. Bieg nowy nauk rozpocznie się dnia 8. Października.

W Poznaniu, dnia 17. Września 1827.

Stoc, Prof.

OBWIESZCZENIE.

Brukowe Środeckie wypuszczone być ma w dzierzawę na rok 1828. Licytacya tym celęm odbędzie się

dnia 25. Września r. b.

przed południem o godzinie 10téy w Sekretaryacie władzy podpisanéy.

Stawaiący winni się opatrzeć w kaucyą 60 tal.

Warunki przeyrzeć można w registraturze ratuszném.

Poznań dnia 10. Lipca 1827.

Nadburmistrz.

Obwieszczenie przedaży i Zapozew Edyktalny.

Młyn wodny nadsiębitny we wsi Dormowie Powiecie Międzyrzeckim pod liczbą 8. położony, wdowie niegdy młynarza Macieia Mizgayskiego należący, publicznie naywięcéy daiącemu, wraz z domem i budynkami mieszkalnemi, rolą i ogrodami, z przyczyny długów przedanym bydź ma.

Termina do licytacyi wyznaczone, przypadaią na

dzień 6. Września } r. b.
dzień 6. Listopada }
i dzień 2. Stycznia 1828.

Ostatni z nich iest peremtorycznym. Odbywać się będą w Izbie naszéy stron. Chęć kupienia maiących wzywamy na nie ninieyszém.

Taxę, która Talarów 2584 śgr. 7 den. 6 wynosi, codziennie w registraturze naszéy przeyrzeć można.

Także zapozywamy wszystkich niewiadomych Pretendentów realnych, aby pretensye swoie do gruntu sprzedać się maiącego miane, w terminie podali i wykazali, inaczéy z takowemi prekludowani zostaną i wieczne im w téy mierze milczenie nakazaném będzie.

Międzyrzecz dnia 25. Czerwca 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Uwiadomienie.

Od S. Jana r. b. ze Szląska tu osiadłszy, mam honor Szanownych Posiadaczy owczarń o tém iak nayuniżeniéy zawiadomić, iż w zleceniu ze Szląska handlem prawdziwych owiec meryno do zamnożenia, iako też i bydłem rogatém trudnić się będę. W Szląsku będąc urodzony, z młodości trudniwszy się chodowaniem poprawnych owiec i bydła, zatém iestem w tym stósunku zupełnie obeznany; znaiąc doskonale Szląskie i Saskie owczarnie merino, i z tego powodu Szanownym kupuiącym owce, przez ręce moie, solennie zaręczyć mogę, iż nietyl-

ko takowe taniéy, ale i co do prawdziwéy rasy, daleko lepszéy dostać mogą, aniżeliby się sami tém zatrudnili, gdyż, iak mi iest wiadomo, często niezdrowemi i nieprawdziwemi rasami narażeni bywali. — Na żądanie trudnić się także będę urządzeniem i gatunkowaniem owczarń na sposób szląski.

O próbie wełny z tychże prawdziwych merinosów, maciorek i baranów, iako też tychże cenie, późniéy u mnie dowiedzieć się można. Biorę za obowiązek w tymże względzie iak naysumienniéy postępować, i z tego powodu pochlebiam sobie znaczne odbierać zlecenia.

Poznań dnia 18. Września 1827.

Grundmann, kupiec w rynku Nr. 47, po Śtym Michale pod Nr. 67.

Pomiędzy niedawno z Burdegalii odebranémi winami francuzkiemi, otrzymałem ilość przednich białych i czerwonych win Burdegalskich, i polecam ie, iako wyborne gatunki, butelkę oryginalną Burdegalską po 8 Złt.

Karol Scholtz, w rynku Nr. 46.

Przedniéy Düsseldorfskiéy musztardy winnéy dostać znowu można u

Fr. Bielefeld.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 14. *Września* 1827.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$90\frac{1}{12}$	$89\frac{7}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	—	$94\frac{3}{8}$
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	—	$91\frac{1}{4}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	98	$97\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pruskie . . .	95	$94\frac{1}{2}$
Szlązkie	—	$104\frac{3}{4}$

Poznań dnia 17. *Września* 1827.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania . .	$90\frac{1}{4}$	90	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 17. *Września* 1827.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	10	—	—	1	12	6
Żyto . . .	1	2	6	—	1	3	—
Jęczmień . .	—	28	—	—	1	2	6
Owies . . .	—	15	—	—	—	16	—
Tatarka . .	1	2	6	—	1	4	—
Groch . . .	—	—	—	—	—	—	—
Ziemiaki . .	—	10	—	—	—	12	6
Masła garniec	1	15	—	—	1	20	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	17	6	—	3	20	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	22	—	—	—	24	—

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 13. *Września* 1827.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	1	20	—	i	1	15	—
Żyto	1	20	—	-	1	13	9
Jęczmień wielki	1	2	6	-	1	—	—
Jęczmień mały	—	25	—	-	—	—	—
Owies	—	27	6	-	—	18	9
Groch	1	20	—	-	1	17	6
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	2	—	—	i	1	25	—
Zyto	1	16	3	-	1	13	9
Jęczmień wielki	1	2	6	-	1	1	3
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	25	—	-	—	23	9
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	7	12	6	-	6	—	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	25	—